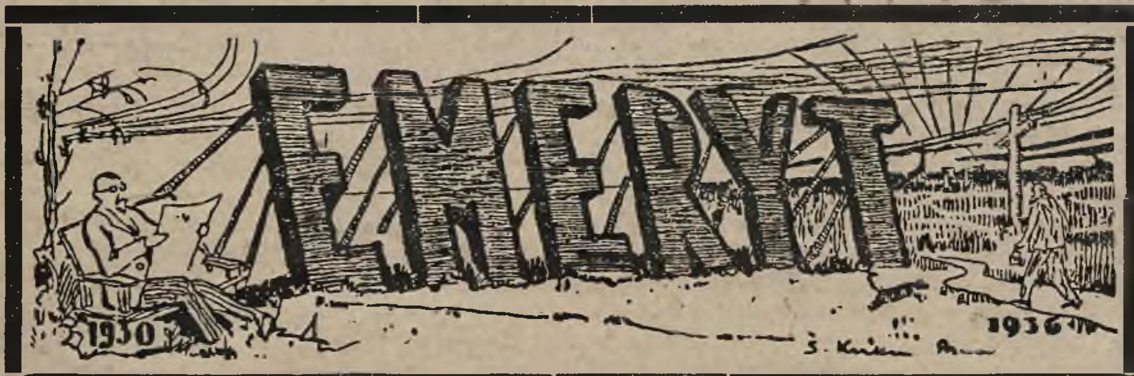
Rok VIII Nr 1

Poznań, 1 stycznia 1950



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-845
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA: rocznie . . . zł 360; kwartalnie . . „ 90; pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA: drobne: 1 słowo . zł 10; napis: 1 słowo . „ 20; reklamy 1 cm² . . „ 40

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Nowy Rok

Niniejszym numerem rozpoczynamy ósmy rocznik naszego wydawnictwa, nie licząc sześciu lat pracy konspiracyjnej, prowadzonej podczas hitlerowskiej okupacji przez wydawanie na powielaczach okólników, informacyj o sposobach starania się o zaopatrzenie emerytalne a w końcu przez interwencję u okupantów w interesie najbiedniejszych, pozostałych wdów i sierót. Pismo nasze stało się potrzebne i naprawdę pożądane, o czym świadczą liczne korespondencje z Kraju, oraz odpowiedzi redakcyjne zamieszczane w każdym numerze w tych sprawach w których nie dołączono znaczka na odpowiedź.

Setki listów wpływają codziennie do Redakcji w najrozmaitszych sprawach, nie mających czasem nic wspólnego z emeryturami. Odpowiadamy na nie i cieszy nas to, że staliśmy się organem potrzebnym, stałym łącznikiem pomiędzy emerytami a naszą organizacją, wyrazicielem myśli ogółu emerytów, że pomagamy naszymi informacjami wielu, wielu ludziom, mającym zaufanie do naszej pracy. Tysiące listów ułożone w osobnych teczkach, zawierające uznania i podziękowania za naszą pracę, są najsympatyczniejszą nagrodą za nasze wysiłki zmierzające do poprawy bytu ogółu emerytów, za ponoszone przez nas trudy, niewygody podróży, za nieprzespane noce spędzone w pociągach i przy odpowiadaniu na zapytania.

Najczęściej odpowiedzi nie są łatwe, trzeba przejrzeć niejednokrotnie szereg ustaw i rozporządzeń, by nie informować mylnie lub pobieżnie. Największe trudności powstają przez to, że wypadki wojenne zniszczyły naszą bogatą bibliotekę prawniczą, dzienniki ustaw, orzeczenia najwyższej magistratury sądowej a książki są dziś za drogie, by można je nabyć i skompletować księgozbiory. Musimy korzystać z bibliotek publicznych, odpisywać potrzebne informacje, czynimy to chętnie, bez szemrania z myślą, iż w ten sposób pomagamy niejednej osobie do wybrnięcia z trosk i kłopotów.

Licząc na dalsze zaufanie i jednanie prenumeratorów naszego wydawnictwa, życzymy przy zmianie roku naszym Prenumeratorom, Czytelnikom i Sympatykom, by w zdrowiu i pełni sił doczekali się poprawy bytu o którą zabiegamy. Niechaj spełnią się Wasze pragnienia, niech zapanuje w Waszych domach zadowolenie i pogoda ducha, niech znikną z pomiędzy naszych szeregów niezgoda, zawiść i wzajemne dokuczanie, powodowane najczęściej brakami, kłopotami i niemożnością związania końca z końcem, niech na ustach Waszych zamiast strapienia zakwitnie uśmiech zadowolenia a to, co w minionym roku przysparzało Wam zmartwień, niech przemieni się na Waszą korzyść.

Redakcja

Nowelizacja ustawy emerytalnej a emeryci państwowi

W ostatnich trzech miesiącach dokonał P. Z. E. przeszeregowania około 75.000 emerytów państwowych i wypłacił podwyższone emerytury po myśli znowelizowanej ustawy emerytalnej z lipca br. Prace przeszeregowania są już na ukończeniu.

Jakież są nastroje wśród emerytów po dokonanej podwyżce i jak przedstawia się oblicze zagadnienia uposażeniowego w świetle rzeczywistości?

Są oczywiście wśród emerytów optymiści i pesymiści. Do pierwszej kategorii zalicza się ta mniejszość emerytów, która z podwyżki już skorzystała. Są to emeryci z pełną wysługą lat, posiadający wyższe grupy uposażeniowe. Do drugiej kategorii należą ci wszyscy, którzy w bie-

PRENUMERATA ROCZNA WYNOSI 360,— ZŁ.

żącym i następnym roku z dobrodziejstw ustawy nie skorzystają a jest ich grubo ponad 60% ogólnej liczby emerytów łącznie z wdowami. Ta ogromna większość pobiera nadal 3.000 wzgl. 2.100 zł zaopatrzenia emerytalnego.

Dlaczego? — pytają emeryci.

Ponieważ: Według § 2 Rozp. Rady Ministrów z dnia 20. 7. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 314) w wykonaniu ustawy lipcowej ustalono na ten rok wysokość zaopatrzenia emerytalnego na 50% zasadniczego uposażenia pracowników czynnych i dlatego nie mogą korzystać z podwyżki wszyscy ci emeryci i wdowy, którzy posiadali niższe grupy uposażeniowe i małą wysługę lat zaliczanych do emerytury. Skorzystaliby, gdyby wysokość emerytury ustaloną została na ten rok nie na 50 lecz na 100% tak, jak to ma nastąpić w niezbyt dalekiej przyszłości.

Najlepiej uzmysłowić to na przykładzie: Pracownik państwowy służby cywilnej w najniższej a więc w XII grupie uposażenia pobiera obecnie stawkę zasadniczą 8.800 zł. Ta stawka jest podstawą do wymiaru emerytury dla niego, gdyby w tej grupie przeszedł na emeryturę i określa się jako 100% przy pełnej wysłudze lat 35.

W tym jednak roku, pobierać będzie nie 100% ale 50% t.j. połowę stawki zasadniczej, która wynosi 4.400 zł a dla wdowy 2.200 zł. Przy małej wysłudze lat odpada za każdy brakujący rok 3% stawki tak, że wymiar obecny może spaść nawet poniżej 3.000 wzgl. 2.100 zł a ponieważ ustawowa dolna granica emerytury nie może być niższą od 3.000 wzgl. 2.100 zł, — pozostaje wymiar niezmieniony w dotychczasowej wysokości. Wymieniony emeryt patrzy tedy na dokonaną regulację okiem pesymisty. Pesymizm to jednak przejściowy.

Z każdym rokiem uposażenie to będzie wzrastało o 10% tak, że w roku 1954 osiągnie 100% podstawy wymiaru i dotyczący emeryt otrzyma swoje 8.800 zł a wdowa 4.400 zł.

Uzasadnia to art. 10 znowelizowanej ustawy lipcowej z dnia 1. 7. 1949 (Dz. N. R. P. Nr 42 poz 304), który brzmi: „Upoważnia się Radę Ministrów do *ustalania (a nie ustalenia)* w drodze rozporządzenia wysokości, w jakiej będą wypłacane zaopatrzenia emerytalne.

Znaczy to, że oznaczenie wysokości emerytury nie ogranicza się do jednorazowego ustalenia na 50% ale będzie się powtarzało, aż osiągnie wysokość 100%, co zgodne jest z oświadczeniem rzecznika Rządu na naszym Walnym Zjeździe Delegatów w dniu 24. 7. br. w Warszawie w osobie zastępcy Naczelnego Dyrektora P. Z. E. Obywatela Jacuka, więc podwyższać się będzie corocznie aż do osiągnięcia ustawowej 100% wysokości (rok 1954).

Wysokość tę gwarantuje przepis przywróconego artykułu 6-go ustawy emerytalnej w brzmieniu: „Zmiany kwot w poszczególnych grupach uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, pozostających w służbie czynnej będą automatycznie stosowane do zaopatrzenia emerytalnego".

Nastroje emerytów w grupach najniższych są minorowe żyją oni w krainie nadziei i wyczekiwania. Od emerytów o pełnej wysłudze lat i pozostających w wyższych grupach uposażeniowych powiewa natomiast realny optymizm, bo np. uposażenia emeryta służby cywilnej w grupie VI-tej (mowa o emerycie złotowym) wynosi obecnie 7.850 zł a pensja wdowia 3.925 zł, — co w porównaniu z emeryturą przed podwyżką stanowi przecież wyraźną poprawę.

Widzimy z powyższego, że minorowe nastroje czasowych pesymistów przejdą z biegiem czasu drogą ustawowej ewolucji w zasłużony optymizm a realne kształty już obecnie optymistycznie nastrojonych przybiorą swoje stuprocentowe pełne i jasne oblicze.

Oto wyjaśnienie dla jednych i drugich.

W związku z zagadnieniem ostatniej regulacji emerytur indagowani jesteśmy codziennie przez licznych emerytów i proszeni o wyjaśnienie, na czym polega różnorodność wysokości emerytury, ustalonej doręczonymi nam dekretami P. Z. E. i jak należy tłumaczyć fakty niżej przytoczone:

1. Emeryt A i emeryt B: Obaj b. funkcjonariusze skarbowi w grupie VIII. obaj z maturą gimnazjalną, obaj z pełną wysługą lat.

   Po dokonanym przeszeregowaniu obydwu także do grupy VIII emeryt A pobiera 6.000 zł, emeryt B 5.612 zł. Skąd ta nierówność?

   Uzasadnienie nastąpi przy końcu rozważania, obecnie odpowiedź krótka: A jest emerytem złotowym, B punktowym.

2. Drugi fakt: Emeryt punktowy C spensjonowany w roku 1933 w grupie VII szczebel „b", z pełną wysługą lat przeszeregowany został obecnie do grupy VIII z uposażeniem w wysokości 5.612 zł.

   Taki sam emeryt punktowy D również w grupie VII ze szczeblem „e", o tych samych danych służbowych co emeryt C — po przeszeregowaniu pozostał w grupie VII i otrzymał wymiar 6.302 zł.

Skąd ta nierówność tak co do grupy jak i wysokości uposażenia?

Dlaczego w I-szym wypadku emeryt A i emeryt B mimo równych warunków służbowych, pomimo przeszeregowania do tej samej grupy VIII — otrzymują nierówne uposażenie?

Dlaczego w II-gim wypadku emeryt C i emeryt D mimo tych samych danych służbowych z posiadanej przez obydwu tej samej grupy VII — po obecnym przeszeregowaniu otrzymują. emeryt C grupę VIII a emeryt D grupę VII i oczywiście różne uposażenie?

Zainteresowani pytają, czy P. Z. E. nie pomylił się tak w przeszeregowaniu jak i w ustaleniu wysokości uposażenia i czy nie należy wnosić odwołania do Ministerstwa Skarbu od wydanego orzeczenia?

Tutaj wyjaśnić należy: W wydanych przez P. Z. E. dekretach przeszeregowania tylko w minimalnych wypadkach dały się dostrzec pomyłki rachunkowe, które położyć trzeba na karb pośpiechu w przeszeregowaniu kilkudziesięciu tysięcy emerytów. Te nieliczne wypadki usterek nie budzą jednak m. zd. obaw, by mimo upływu 30-to dniowego terminu odwoławczego, — nie miały być sprostowane jako omyłki rachunkowe.

A teraz odpowiedzi ad 1) i ad 2).

Ad 1. Emeryt A w grupie VIII z pensją 6.000 zł, jest emerytem tzw. „złotowym" tj. byłym pracownikiem państwowym, który przeszedł na emeryturę po 1. 2. 1934 roku a więc w czasie, kiedy weszły w życie przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 28. 10. 1933 r. dotyczące nowej siatki płac i przeszeregowania pracowników państwowych z dawnych 16 grup uposażeniowych z odpowiednią ilością szczebli w każdej z nich do nowych 12-tu grup uposażenia (bez szczebli), w której to siatce ustalone zostały stawki uposażenia w *złotych*. Stąd to po 1 lutym 1934 r. mamy nowych emerytów tzw. „złotowych". Emerytów spensjonowanych przed tą datą nazywamy „punktowymi"; szli oni według siatki płac o 16 grupach. W każdej grupie była odpowiednia ilość szczebli a stawki uposażeniowe oznaczone były odpowiednią ilością *punktów* dla każdego szczebla. Wartość punktu wynosiła ostatnio 43 grosze, i przez wymnożenie posiadanej ilości punktów przez 43, otrzymywało się wysokość uposażenia wyrażoną w złotych.

Przy tej sposobności stwierdzić należy, że uposażenie emeryta punktowego po przeliczeniu na złote było cyfrowo znacznie wyższe niż uposażenie emeryta złotowego w tej samej grupie.

Emeryt punktowy pobierał emeryturę po staremu z dodatkami (regulacyjnym i ekonomicznym na 1 osobę) a z otrzymywanej pensji brutto potrącana była opłata emerytalna, podatek dochodowy i fundusz pracy, podczas gdy emeryt złotowy otrzymywał pensję bez dodatków tj. stawkę zasadniczą znacznie niższą od wyżej wykazanej pensji netto emeryta punktowego.

(Nawiasowo dodać należy, że wszyscy pracownicy czynnej służby w chwili przeszeregowania ich z dniem 1 lutego 1934 r. ze siatki punktowej na złotową — utracili na rzecz Skarbu Państwa 7% ich dotychczasowej płacy netto, zaś w chwili przejścia na emeryturę (już złotową) utracili tzw. dodatek wyrównawczy, o ile im przy przeszeregowaniu przysługiwał, — słowem otrzymali emeryturę mniejszą od punktowych, ale za to pełna ich wysługa emerytalna ustalona na 100% jako ekwiwalent za poniesione straty przy przeszeregowaniu, podczas gdy wysługa emerytalna emeryta punktowego określona została ustawowo na 92%).

Ta też zasada utrzymała się przy obecnym przeszeregowaniu i takie jest jej uzasadnienie, chociaż pozornie wygląda to dziś na pokrzywdzenie dawnych emerytów punktowych, zapomina się bowiem, że ci ostatni mieli wyższe stawki niż emeryci złotowi.

Nie wszyscy emeryci zdają sobie sprawę z tego, jak kształtowało się ustawodawstwo emerytalne na przestrzeni lat 1920 — 1939 i obecnie.

Dlatego też emeryt A jako złotowy otrzymuje w grupie VIII 6.000 zł, (100% pełna wysługa) a emeryt B w tej samej grupie jako punktowy zł 5.612 (92% pełna wysługa).

Wzór tego przeszeregowania w duchu znowelizowanej ustawy lipcowej ujmują przepisy Dekretu z dnia 10. 12. 1946 r. (Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 2, poz. 2), którym to dekretem zawieszono czasowo moc obowiązującą artykułu 6-go ustawy emerytalnej z r. 1923 i wprowadzono równocześnie dodatki przejściowe — aż do czasu uchwalenia nowej siatki płac dla pracowników państwowych, która weszła w życie od dnia 1. I. 1949 (Dz. U. R. P. Nr 14 z 27. III. 1949) i na której opiera się obecna regulacja lipcowa naszych emerytur, po przywróceniu mocy obowiązującej cytowanego art. 6-go, stanowiącego kręgosłup całej ustawy emerytalnej.

Odpowiedź ad 2: Emeryt C i D — obaj punktowi, o równych danych służbowych, obaj w grupie VII.

Po przeszeregowaniu cofnięty został emeryt C do grupy VIII, zaś emeryt D pozostał w grupie VII, — dlatego że emeryt C przeszedł na emeryturę ze szczeblem „b" a emeryt D z wyższym szczeblem „e". Według tabeli wzorcowej dołączonej do omawianego już dekretu z dnia 10. 12. 1946 r. emeryci grupy VII w szczeblach „a"—„b" spadają do grupy VIII z pensją 5.612 zł, zaś emeryci wyższych szczebli „d"—„f" zatrzymują posiadaną grupę VII z pensją obecną 6.302 zł. Te różnice odnośnie grupy i wysokości emerytury mają swoje rachunkowe uzasadnienie, chociaż pozornie wyglądają niesprawiedliwie.

Powtarza się to anlogicznie i w innych grupach w których szczeble niższe powodują spadek do grupy bezpośrednio niższej.

Porównajmy ze sobą na koniec niniejszego rozważania 3 emerytów E, F, G z grupy VI-tej:

Emeryt E jest złotowym, emeryt F punktowym w szczeblu „d", emeryt G także punktowym w szczeblu „c". Wszyscy trzej posiadają równe warunki służbowe. Po obecnym przeszeregowaniu emeryt E jako złotowy pozostaje w grupie VI z pensją 7.850 zł (100% pełna wysługa), emeryt F pozostaje w grupie VI z pensją 7.222 zł (92% pełna wysługa), emeryt G spada do grupy VII z pensją 6.302 zł) (92% pełna wysługa), a to dlatego, że niższy szczebel „c" nie chwyta już rachunkowo grupy VI.

Widzimy dalej — że u emeryta G występuje podwójne pozorne pokrzywdzenie w stosunku do złotowego emeryta E, bo jako emeryt dawnej także grupy VI — nie tylko że nie otrzymuje stawki 7.850 zł w grupie VI jak emeryt złotowy nie otrzymuje również stawki kolegi F w wysokości 7.222 zł, ale spada do grupy VII ze stawką 6.302 zł, a to tylko dlatego, że posiadał w grupie VI tylko szczebel „c"

Takie są niespodzianki po przeszeregowaniach emerytów punktowych, nic więc dziwnego że nastroje emerytów są tak różne, jak różne są ich obecne uposażenia.

Przy rozpatrywaniu świateł i cieni ustawy lipcowej dla zaokrąglenia całości nadmienić jeszcze wypada że ustawa zróżnicowała bardzo pracowników państwowych. Gdy przed znowelizowaniem w zasadniczej siatce płac pracowników państwowych służby cywilnej o 12 grupach mieliśmy zgrupowane różne dykasterie funkcjonariuszów państwowych i wojskowych to dziś siatka ta jest siatka wyodrębniona dla siebie, osobną siatkę o 8 grupach ma świat nauki, osobną o 7 grupach nauczycielstwo szkół państwowych i publicz-

nych, osobną o 12 grupach Polska Poczta, Telegraf i Telefon, osobną także o 12 grupach Polskie Koleje Państwowe, osobną wojskowi według stopni wojskowych, osobną najwyżsi urzędnicy państwowi itd.

Przyznać trzeba, że siatka dla nauczycielstwa, pocztowców i wojskowych potraktowana została w ustawie korzystniej niż siatka reszty pracowników służby cywilnej.

Pozbawienie wdów poniżej 55 lat wieku pensji wdowich od 1950 roku począwszy, jako zdolnych do zarobkowania jest nowalią ustawy i podyktowane zostało pociągnięciami polityki opartej na zasadach przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego Polski Współczesnej w marszu do socjalizmu.

Planowana corocznie podwyżka emerytur aż do osiągnięcia 100% ustawowej wysokości znamionuje odbudowę ustawodawstwa emerytalnego i każe mieć nadzieję, że po ukończeniu 5-cio letniego planu tej odbudowy wkroczymy w okres rozbudowy, a tytułowa wienieta naszego „Emeryta", symbolicująca dolę emeryta państwowego w osławionej sanacyjnej gospodarce lat 1930 — 1936 — 1939 — odmłodzi swe oblicze. Odprostowany emeryt zawróci swój krok na lewo, by u kresu szlaku 1949—1954 odpocząć spokojnie pod wieczór życia we własnej cienistej zagrodzie, przeczytać własny już i nie pożyczany numer „Emeryta" i beztrosko zapalić cygaro — tylko nie tak jak dawniej „w stolicy panowie"...

Zapowiedzianą przeze mnie w numerze 3 „Emeryta" z 1 lutego 1948 r. radosną chwilę „Wiosny Ludów" ziściło „Przedwiośnie" 1949 roku i było to rzeczywiście „Wczas rano", bo już od 1 stycznia 1949 r. czołowy nasz postulat art. 6 ustawy emerytalnej wszedł w swoje prawa obywatelskie a emerytom — choć pustki jeszcze w kieszeni, — „choć północ jeszcze mrozem dmucha" — cieplej jakoś na sercu i na trasie 1949—1954 słychać już miarowy, równy krok współzawodników ponad normę a ponad linią startową widać jeszcze świeży dymek, unoszący się z pistoletu startera prezesa Gizelli a u mety sylwetkę sędziego głównego w osobie Pana Ministra Skarbu..

Emeryci, — my ten wyścig wygrać musimy a z nim niespełnione dotąd nasze postulaty, które powierzyliśmy orędownictwu „Emeryta" wzorem lat ubiegłych i oddajemy mu cały arsenał naszych środków produkcji: mózg, duszę, ręce i złotówki!

Jan Madej, prezes Okręg. Związku Emer. Państw. w Tarnowie.

Lubachów

Schronisko Emerytów Państwowych w Bystrzycy Górnej, zwanej obecnie „Lubachowem", ze względu na nadanie tej nazwy stacji kolejowej,



położonej tuż naprzeciw Schroniska, która na linii Świdnica—Wałbrzych w najbliższych dniach ma być uruchomiona, otworzy z dniem 1 maja 1950 swoje podwoje na czasowy i stały pobyt członków Związku Emerytów.

Już obecnie, ze względu na znakomite tereny narciarskie i saneczkowe roi się Bystrzyca od amatorów „białego sportu". Smaczny, zdrowy i tani wikt w restauracji schroniskowej, ściągają do Schroniska liczne rzesze wycieczkowiczów. Prześliczna okolica, zdrowe i czyste powietrze, niewielka wysokość (400 m nad poziomem morza) spowodowały, że wszyscy tamtegoroczni goście Schroniska, znakomicie zżyci z sobą przyrzekli sobie nawzajem zjazd do Schroniska Emerytów i w tym roku.

Ceny za pobyt w Schronisku z całodziennym utrzymaniem wyniosą w tym roku 500 złotych za osobodzień w myśl cennika ustalonego przez C. R. Z. Z. na wczasy pracownicze

Czarowna okolica, wygodny dostęp, dobre drogi, atrakcje w postaci Zamku w Chojnie i w Książnie, nie mówiąc nawet o gigantycznej „zaporze

wodnej w Lubachowie'. — uprzyjemniają przechadzki i zbiorowe wycieczki.

Ponieważ zaczynają już napływać zgłoszenia na sezon letni, prosimy ze względu na szczupłość miejsc o podawanie czasu w którym zamierza się korzystać z Schroniska w celu należytego zagospodarowania stojących do dyspozycji lokali.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Zygmunt Gizella, prezes Związku Emerytów, Poznań, ul. Limanowskiego 11.

Chętne, pracowite, oszczędne, bezdzietne małżeństwo emeryckie, mogące osiąść na stałe w Bystrzycy i zająć się prowadzeniem Schroniska oraz uczciwym i solidnym wyżywieniem pensjonariuszów stałych i czasowych, znalazłoby przyzwoity sposób utrzymania.

Oferty z podaniem życiorysu i warunków kierować należy pod wskazanym wyżej adresem.

Administracja Schroniska.

Zwyczajny doroczny Zjazd Delegatów

Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierót w Poznaniu, odbędzie się w Poznaniu w sali przy ul. Młyńskiej 5
W NIEDZIELĘ, DNIA 12 LUTEGO 1950 O G. 10
z następującym porządkiem obrad:

1. *Zagajenie i powitanie delegatów i zaproszonych gości,*
2. *Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu Delegatów,*
3. *Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły,*
4. *Dyskusja nad sprawozdaniami i wnioskami,*
6. *Wybór władz Związku Okręgowego,*
7. *Oznaczenie wysokości składek miesięcznych i wpisowego,*
8. *Załatwienie wniosków zgłoszonych po myśli § 27 statutu,*
9. *Zamknięcie Zjazdu.*

W głosowaniu mogą brać udział tylko delegaci upoważnieni przez pełnomocnictwa Kół, w stosunku 1 delegat na 50 członków Koła (§ 22 statutu).

Wnioski, nad którymi Zjazd miałby obradować winy być zgłoszone na piśmie przynajmniej na 8 dni przed Zjazdem do Zarządu Związku w Poznaniu, ul. Młyńska 5. Do stawiania takich wniosków uprawniony jest Zarząd każdego Koła.

O ile w oznaczonej godzinie nie zbierze się dostateczna liczba delegatów, odbędzie się następny Zjazd w tym samym dniu, w tej samej sali o pół godziny później a uchwały, jakie zapadną będą obowiązywały bez względu na ilość obecnych delegatów (§ 25 statutu).

Liczymy, że każde Koło należące do Związku weźmie udział w Zjeździe przez swoich delegatów w pełnej przysługującej mu liczbie.

Prosimy Zarządy Kół, by wcześnie przed Zjazdem przysłały Zarządowi Okręgowemu w Poznaniu spis delgatów mających wziąć udział w Zjeździe oraz reflektujących na wspólny obiad i na kwatery noclegowe.

ZA ZARZĄD:

Zülsdorff, w z. sekr. *Gizella*, prezes

Listy z Kraju

Zamość: Zamieszkali na wschodzie Rzeczypospolitej emeryci państwowi, wdowy i sieroty, zasyłają Szanownej Redakcji życzenia szczęśliwych i zdrowych świąt i pomyślnego Nowego Roku a zarazem wyrazy serdecznego podziękowania za Waszą pracę nad zorganizowaniem emerytów, za owocną pracę nad przywróceniem mocy obowiązującej artykułowi 6 ustawy emerytalnej za wyjednanie podwyższenia emerytur, które jakkolwiek skromne, jest dowodem, że potrafiliście dotrzeć do Czynników decydujących o naszym losie i należycie przedstawić nasze potrzeby.

Zdajemy sobie sprawę z tego, ile pracy i trudu poświęcić trzeba, by każdy numer „Emeryta" był tak starannie zredagowany, estetycznie złożony i wydany, by był na czas doręczony czytelnikom, by zawierał tak przekonywujące argumenty w formie kulturalnej, nie dającej się zastąpić innymi słowami, nie mogącej budzić żadnych zastrzeżeń. Rozumiemy, że o naszej sprawie pisać można całe tomy, mówić godzinami, podziwiamy jednak niewyczerpaną Waszą argumentację silną i zawsze słuszną. Skąd bierzecie tyle ciekawego materiału, opracowanego zawsze tak zajmująco?

Nie dziwmy się zupełnie, że pracując w ten sposób, zdołaliśmy skupić w swoich szeregach przeszło 40.000 osób ufających Wam szczerze, odczuwających za Waszą zachętą potrzebę organizowania się i wprzęgnięcia do wspólnej pracy.

Dzięki Wam powstały Kasy Pośmiertne i Zapomogowe, warsztaty pracy, chałupnictwo i inne samopomoce, które stały się dobrodziejstwem szczególnie wdów i sierót. Niestety nie wszyscy jeszcze zrozumieli konieczność łączenia się w związki, tworzenia kadr pracowniczych, które pomagają nie tylko do poprawy bytu ale i do odbudowy życia gospodarczego naszego, wyniszczonego wojną kraju. Czekają oni, że o ile zorganizowani coś zdobędą, dostaną i oni: mniemanie zupełnie błędne, bo tu chodzi o samopomoc a im silniejszą jest organizacja, im większa ilość ludzi myśli i pracuje dla samopomocy tym bliższą jest ta pomoc.

„Emeryt" bardzo przystępnie te sprawy tłumaczy, szkoda, że nie wszyscy je rozumieją.

Nie wątpimy, że nowy rok zwiększy nasze szeregi, że powiększy się również liczba prenumeratorów, o ile każdy z czytelników stanie się jego propagatorem i tłumaczyć będzie w swoim gronie konieczność łączenia się i pracy organizacyjnej.

Wierząc, że to się spełni, kończymy nasze wiersze staropolskim pozdrowieniem Szczęść Boże!

(—) Jan Bielski *(—) Wł. Borysławski*

Gliwice. Związek Emerytów w Gliwicach przedkłada Zarządowi Okręgowego Związku w Poznaniu sprawozdanie za ostatni miesiąc jak następuje:

W mies. październiku 1949 mieliśmy członk.		440
w listopadzie przybyło nowych	„	28
razem z końcem listopada	„	468
Związkowi Emerytów w Poznaniu przekazaliśmy za miesiąc listopad 1949 tytułem składek członkowskich po 6 zł za członka kwotę	zł	2.808
tytułem wpisowego za 28 now. członk.	zł	280
razem	zł	3.088
Stan kasy wynosił w końcu październ.	zł	105.586
Przychód w mies. listopadzie 1949 ze składek członk. i za legitymacje	zł	11.056
razem kasa	zł	117.056
Wydatki w listopadzie wynosiły	zł	16.910
Pozostałość kasowa na grudzień	zł	100.146
Stan Kasy Pośm. wynosił w listopadzie	zł	31.413
Rozchód wynosił w listopadzie	zł	315
Saldo Kasy Pośmiertnej przeniesione na grudzień 1949 wynosi	zł	31.098

Czasopismo „Emeryt" zaprenumerowało na miesiąc grudzień 116 członków.

Dołożymy starań, by liczba prenumeratorów „Emeryta" z naszego Koła powiększyła się z Nowym Rokiem.

Zarząd (—) Podpisy nieczytelne.

Pszczyna. Zarząd Związku tutejszego Koła Emerytów Państwowych uchwalił na posiedzeniu Zarządu w dniu 4 grudnia 1949 r. wypłacić z Kasy Związku 2.000 zł a to na Fundusz Prasowy „Emeryta" 1000 zł i na ręce Prezesa Gizelli do Jego rąk do zadysponowania według własnego uznania kwotę 1000 zł.

Z całego serca dziękujemy kochanemu naszemu Prezesowi za jego trudy i starania o poprawę bytu emerytów, wdów i sierót i życzymy Mu szczęśliwych i zdrowych świąt i pomyślnego Nowego Roku.

Pszczyna, dnia 18 grudnia 1949.

Za Zarząd

(—) J. Łapoń, sekr. (—) M. Januszewski, prezes.

Redakcja i prezes dziękują serdecznie Kołu w Pszczynie za dar. Ofiarowaną do Jego dyspozycji kwotę 1.000 złotych przeznaczył Prezes na Fundusz Prasowy „Emeryta", który z powodu podrożenia papieru i robocizny znajduje się mimo licznych ofiar na ten cel w trudnym położeniu finansowym.

Konstancin. Na skutek kilkumiesięcznych zabiegów miejscowego „Koła Ligi Kobiet" w Starostwie miejscowym otrzymują emeryci od dwóch tygodni w skolimowickich sklepach rzeźnickich oddalonych od nas o dwa km po 650 g tygodniowo tłuszczu i mięsa, również kości po cenach urzędowych i to bez dłuższego wyczekiwania.

Oby wszędzie takie dobre duchy opiekowały się emerytami i wdowami, spełniłyby naprawdę dobry uczynek.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Mokrzycki Świebodzice: Podanie o przyznanie emerytury wnosi się nie do Związku Emerytów ale do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, ul. Inflancka 6 przy dołączeniu wszystkich dowodów służby, gdyż samo podanie nie wystarczy do przyznania emerytury. W braku dokumentów należy przedłożyć zeznania dwóch świadków (zobacz odpowiedź dla Ob. Suchego).

Ob. E. Hautz: Jeżeli Ob. nie został specjalnie wezwany do przedłożenia dodatkowych dokumentów, nie potrzebuje je przedkładać. Uwiadomienie ogłosiliśmy w „Emerycie" dla tych, którzy takie wezwanie otrzymali.

Ob. Maciejewski Michał: Doliczenie do wysługi emerytalnej lat pracy robotniczej nastąpić może jedynie przed przeniesieniem na emeryturę. Zaliczenie do wysługi lat pracy przepracowanych po spensjonowaniu jest niemożliwe.

Obywatel może być zadowolony, że dzięki przychylności miarodajnych czynników uchylony został art. 25 ustawy emerytalnej zabraniający emerytom zarobkowania, ale to uchylenie nie daje prawa do pretensji o doliczenie przepracowanych w ten sposób lat do wymiaru emerytury.

Ob. Śrutwa Antoni: Prosimy przeczytać odpowiedź dla Ob. Kwiatkowskiego.

Ob. M. Winkowski: Jeżeli Ob. czyta naprawdę „Emeryta" powinien był na te wszystkie pytania znaleźć odpowiedź na łamach naszego pisma, bez potrzeby ich ustawicznego powtarzania.

Ob. Winowski Moszczenice: Art. 14 pkt. 3 odnośnego dekretu Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 390 stanowi wyraźnie, że koszty stawienia się do rejestracji ponoszą osoby do rejestracji wezwane. — Wobec powyższego żądanie zwrotu kosztów przejazdu autobusami, opłaty za hotel, fryzjera, czyszczenie butów itp. nie znajduje uzasadnienia.

Ob. Rakowski Michał Kraków: Porucznik W. P. spensjonowany w r. 1927 otrzymuje połowę zasadniczego uposażenia porucznika w służbie czynnej, które według tabeli zamieszczonej w „Emerycie" Nr 19 z dnia 1 października br. wynosi zł p. 16.000 czyli połowa 8,000 zł.

Za 34 lat służby należy się Obywatelowi faktycznie 89,2% z powyższego uposażenia czyli zł 7,156.

Przeciwko ustaleniu niższej sumy należy wnieść odwołanie do Ministerstwa Skarbu za pośrednictwem Państwowego Zakładu Emerytalnego.

Ob. Borys Irena: Jeżeli mąż Ob. był plutonowym i w chwili śmierci podczas wojny w r. 1939 wraz z doliczeniem 10 lat służby przyznano mu razem 29 lat służby, należałaby mu się emerytura w wysokości połowy uposażenia plutonowego w czynej służbie za tyle lat służby tj. kwota 5.760 zł. Obywatelce należy się połowa od tej kwoty tj. 2.880 złotych. Ile lat ma dziecko, czy uczęszcza do szkoły? Na dziecko winna Pani otrzymać 1650 zł o ile nie ma jeszcze lat szesnastu i Pani nigdzie nie pracuje, inaczej należy się ten dodatek rodzinny z miejsca pracy.

Lotnicy mają specjalny dodatek lotniczy, którego wysokość ustala Ministerstwo Obrony Narodowej stosownie do rodzaju służby specjalnej. Należy zwrócić się do Ministerstwa Obrony Narodowej z prośbą o ustalenie wysokości tego specjalnego dodatku lotniczego.

Ob. Wisowska Kunegunda: W razie śmierci emeryta należy się wdowie, która żyła z nim w wspólności małżeńskiej do dnia jego zgonu, co winno być zaświadczone przez Zarząd Gminny wzgl. Milicję Obywatelską, — pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego, ostatnio przez niego pobieranego uposażenia emerytalnego.

Do podania, skierowanego nie do Redakcji ani do Związku Emerytów ale do Państwowego Zakładu Emerytalnego należy dołączyć:

1. metrykę śmierci męża, 2. metrykę ślubu, 3. zaświadczenie własne, że małżeństwo sądownie nie było rozwiązane, 4. rachunek kosztów pogrzebu i 5. że zmarły nie pozostawił majątku własnego wystarczającego na pokrycie kosztów pogrzebu.

Ob. Wiśniewska Jadwiga: Niech Obywatelka przedłoży Państwowemu Zakładowi Emerytalnemu zaświadczenie lekarza prywatnego i napisze, że lekarz powiatowy nie chce w ogóle badać takich pacjentów, oświadcza on, że może badać tylko na specjalne żądanie władz, które winny do niego zwrócić się pisemnie o podobne zbadanie. — Takie zażalenia otrzymujemy z różnych stron, iż lekarze powiatowi nie mogą przyzwyczaić się do respektowania zaleceń Państwowego Zakładu Emerytalnego. Zapominają, że jako pracownicy państwowi sami staną się kiedyś emerytami, a jeżeli tego nie dożyją, pozostawią wdowy i dzieci, które również potrzebować będą pomocy. Chyba, że zarabiają obecnie tyle, iż starczy na otarcie łez dla żon i dla sierót.

Ob. Bogusławski Seweryn: O ile Ob. wybrał w swoim czasie korzystniejsze dla siebie uposażenie punktowe, do czego miał prawo, nie może obecnie domagać się zmiany. Obliczając według uposażenia punktowego Państwowy Zakład Emerytalny jest w zupełnym porządku.

Ob. Bronisławski Dobronie: O ile Ob. nie otrzymał imiennego wezwania do przedłożenia dodatkowych dokumentów należy się wstrzymać z wysyłaniem czegokolwiek. Pouczenie zamieściliśmy w „Emerycie" dla tych, którzy takie wezwanie otrzymali.

Odpowiednie instrukcje wraz z formularzami i statutami do założenia Koła Emerytów wysłaliśmy już przed kilkoma miesiącami na ręce emerytowanego dyrektora gimnazjum z Poznania Ob. M., adres jego chyba da się stwierdzić na miejscu. Poinformować się prosimy u niego, czy i co zrobił w tej sprawie, jeżeli nic należy zabrać od niego akta i założyć Koło.

Żona emeryta państwowego, czy była jego pierwszą, czy drugą żoną nie miała i nie otrzymuje legitymacji kolejowej uprawniającej do ulgowych przejazdów kolejowych. Tylko kolejarki je mają.

Ob. Józefowicz Hniszów: Urzędy pocztowe doręczają emerytury emerytom państwowym bezpłatnie. Nie możemy zrozumieć na jakiej podstawie poczta Swierze ściąga od emerytów opłaty pod pozorem datków na radiofonizację po 10 i 20 zł i na inne cele. Jest to nadużycie, przeciw któremu najskuteczniejszym będzie zażalenie do Dyrekcji Poczt.

Emeryci liczyć się muszą z każdym groszem, wyłudzanie od nich podobnych datków jest pozbawione wszelkich podstaw.

Ob. Opalenicka Franciszka, wdowa po funkcjonariuszu państwowym, wzgl. zawodowym wojskowym, poległym lub zmarłym wskutek działań wojennych otrzymuje 50% (pięćdziesiąt procent) pełnego uposażenia w stanie czynnym zmarłego męża, służącego za podstawę wymiaru uposażenia emerytalnego w myśl art. 17 ustawy emerytalnej (art. 61 tej ustawy). — Ponieważ mąż Obywatelki zaginął na wojnie a Ob. uzyskała nawet odpowiednie orzeczenie sądowe, winna Ob. otrzymywać 2.200 zł, gdyż mężowi przysługiwałaby po 26 latach służby kwota 4.400 złotych. Choroba, niemożność zarobkowania itp. nie mają żadnego znaczenia. Ewentualne odwołanie do Ministerstwa Skarbu mogłoby polepszyć sytuację Obywatelki o (100) sto złotych miesięcznie.

Ob. Janiak, Piaskowa Góra. Szkoda, że Ob. nie powołał numeru pisma, którym oznaczony był dekret przyznający dodatek rodzinny na dziecko. Może Ob. pracuje? w takim razie dodatek rodzinny wypłaca nie Państwowy Zakład Emerytalny, ale zakład pracy. Jeżeli nie, należy prosić jeszcze raz P. Z. E. Warszawa, ul. Inflancka 6, o wypłacenie.

Ob. Wiktor Grudziński. Dodatek aeronautyczny ustala Ministerstwo Obrony Narodowej według klasy służby do jakiej dany osobnik w lotnictwie należał. — Ob. winien wnieść do Ministerstwa Obrony Narodowej prośbę o ustalenie klasy lotniczej i wysokości dodatku do tej klasy przywiązanego i z tym ustaleniem zwrócić się do Państwowego Zakładu Emerytalnego o wypłacenie dodatku lotniczego.

Teodorski, Koło: Jeżeli Obywatelowi wstrzymano emeryturę, należy bezwarunkowo zastosować się do życzenia Państwowego Zakładu Emerytalnego i do zaleceń zawartych w „Emerycie" z dnia 15. XI. br., tym więcej, że odmówiono Obywatelowi świadectwa lojalności.

Ob. Bronisławski, Bytom: Setki byłych pracowników Monopoli państwowych pytają o to samo, zwłaszcza ci, którzy przeszli na emerytury jeszcze jako pracownicy państwowi i byli płaceni przez P. Z. E. wzgl. z funduszów Skarbu Państwa. Nikt z nich nie otrzymał dotychczas wyrównania ani podwyższenia emerytury, ściągnięto od nich ulgowe legitymacje kolejowe. Nasze interwencje osobiste w Ministerstwie Skarbu i w Dyrekcji Monopolu Tytoniowego nie odniosły skutku.

Dyrekcja Monopoli nie otrzymała dotychczas w tej sprawie żadnego zarządzenia.

Ob. Pelagia Ostrzewska. Chorąży Wojsk Polskich przy zaliczeniu 19 lat służby do stanu spoczynkowego pobiera połowę od 7.840 zł tj. 3.920 złotych, jego żonie należy się połowa tego tj. kwota 1960 zł miesięcznie. Ponieważ najniższe zaopatrzenie wdowie nie może na rok 1949 wynosić mniej niż 2.100 zł, otrzymuje Ob. tę kwotę i żadne wyrównanie Ob. nie przysługuje. Jeżeli Ob. nie ukończyła jeszcze 55 lat życia, nie ma

dzieci, a mąż nie zginął na wojnie przestanie P. Z. E. wypłacać Obywatelce emeryturę od dnia 1 lutego 1950 r.

Komunikaty

dla poznańskich Członków Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek Państwowych, Wdów i Sierót w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 22 stycznia 1940 o godz. 11 odbędzie się w sali przy ul. Młyńskiej 5, zebranie członków miejscowych w celu wyboru delegatów na doroczny Walny Zjazd Delegatów okręgu poznańskiego, stosownie do przepisu § 22 statutu.

(—) Züisdorff *(—) Gizella*

Kasa Pośmiertna Związku Emerytów w Poznaniu podaje do wiadomości członków, że w październiku 1949 mieliśmy jeden zaś w listopadzie 1949 dwa wypadki śmierci członków Kasy.

Oprócz zwykłych składek członkowskich, członkowie Kasy obowiązani są do wpłacenia po 20 zł za każdy wypadek śmierci. Prosimy członków Kasy o wpłacenie należności wypadkowej. Koła zaś o ściągnięcie od swoich członków należących do naszej Kasy składek miesięcznych i wypadkowych i przekazania ich na konto czekowe P.K.O. V - 1294 z dopiskiem: *„Kasa Pośmiertna"*.

Pośmiertne wypłacamy w wysokości po 15.000 za każdy wypadek śmierci.

OD ADMINISTRACJI

Prenumeraty znaczkami pocztowymi nie przyjmujemy, tylko gotówką, wpłacaną czekami P. K. O. konto V-945 wzgl. przekazami pocztowymi.

Począwszy od I kwartału 1950 r. pobierać będziemy za każdorazową zmianę adresu należność w kwocie 10 zł, którą prosimy wpłacać równocześnie z powiadomieniem o zmianie adresu.

Prenumeratorom, którzy wpłacili abonament na rok 1950 a zalegają z dopłatami za rok 1949 wstrzymamy wysyłkę Emeryta z dniem 15 stycznia 1950 r. (W numerze 2-gim z 15 stycznia podamy spis zalegających.

Radwański Bytom: Prenumerata za rok 1949 330 zł zapłacona, prenumerata za rok 1950 wynosi 360 zł a nie 240 zł.

P. Osuchowski Szczekociny: Prenumerata za I kwartał 1950 zapłacona.

P. Krupa Oborniki Śląskie: Prenumerata za rok 1949 zapłacona, na dobro na I kwartał 1950 pozostało 70 zł. dopłata do kwartału 20 zł.

P. Szydłowski Wrocław: Nr 23-ci wysłaliśmy Panu 30 XI. br., reklamacja spóźniona i nie wniesiona przepisowo. Za nieregularne doręczanie przez pocztę nie odpowiadamy.

P. Szymański Warszawa, p. Słabolepszy Odra Port: Prenumerata kwartalna wynosi 90 zł a nie 60 zł prosimy o dopłacenie różnicy do I kwartału 30 zł.

P. Zawisła Swarzędz: Przekazaną kwotę 150 zł zaliczono na poczet prenumeraty na rok 1950. Czekami P. K. O. V - 945 wpłaca się tylko prenumeratę a nie składki członkowskie, z czym Administracja nie ma nic wspólnego.

W Administracji naszej złożyli za co dziękujemy: na Fundusz Prasowy:

P. Przybylska Mieczysława, Poznań — 100,— zł; p. Ziemiański Michał, Łomy — 140,— zł; p. Kozłowski Władysław, Dobrodzień — 100,— zł; p. Jankowski Aleksander, Wejherowo — 30,— zł; p. Matejko Wł., Odolanów — 1.000,— zł; p. Lisowski Józef, Bytom — 280,— zł; p. Sklenarz Piotr, Lublin — 220,— zł; p. Jabczyński Franciszek, Oława — 100,— zł; p. Dobrowolski Józef, Ciechanów — 505,— zł; p. Kulczyński Aleksander, Warszawa — 140,— zł; p. Kornaszewski Artur, Brzeg n/Odrą — 50,— zł; p.Kolenda Michał, Chorzów 1 — 100,— zł; p. Szczepanowski, Mikulczyce — 60,— zł; p. Świdrak Józef, Katowice — 250,— zł; p. Stańkowski Józef, Gliwice — 140,— zł; Burnatowicz Bronisław, Świdnica — 100,— zł; p. Sikorski Konstanty, Wrocław — 100,— zł; p. Jaskólski Stanisław, Zaniemyśl — 175,— zł; p. Struta Jan, Stęszew — 150,— zł; p. J. S., Poznań — 1.000— zł; p. Strowska Michalina, Poznań — 50,— zł; p. J. I. — 1.000,— zł; p. Michałek Wincenty, Lasek — 10,— zł; p. Stański Kazimierz, Zabrze — 80,— zł; p. Górniak Rudolf, Przemyśl — 265,— zł; p. Sywula Jan i Józefa, Ostróda — 500,— zł; p. Macioła Józef, Wilczyna — 100,— zł; p. Wittwer Adam, Poznań — 45,— zł; p. Sobieski Teodor, Poznan — 100,— zł; p. Nawrot Jan, Słupia — 60,— zł; p. Komorek Jan, Kraków — 40,— zł; p. kpt. Orzeł, Ujanowice — 400,— zł; p. Kaczmarczyk Jan, Dębie k/Dębicy — 50,— zł; p. Hawełko Józef, Giżycko — 50,— zł; p. Serwacki Michał, Ulanów — 70,— zł; p. Swiżewski Ignacy, Zduńska Wola — 110,— zł; p. Sokolik Władysław, Olsztyn — 100,— zł; p. Skulski Stanisław, Zakopane — 140,— zł; p. Pruszak Jan, Bydgoszcz — 100,— zł; p. Toruńska Anna, Wrocław — 120,— zł; p. J. P., Ziębice — 600,— zł; p. Skrzypek Antoni, Jasło — 110,— zł; p. Michalczyk Feliks, Nowe Warpno — 90,— zł; p. Harynek Jan, Maków Podhal. — 100,— zł; p. Kmetko Michał, Chojnów — 30,— zł; p. Andruszewska Elżbieta, Wrocław — 300,— zł; p. Skiba Jan, Radlin 1 — 200,— zł; p. Sawicz Józef, Olsztyn — 100,— zł; p. Hawełko, Giżycko — 60,— zł; p. Berger Regina, Otwock — 400,— zł; p. Januszewicz Aleksander, Szczuczyn Białostocki — 100,— zł; p. Dominikiewicz Alfred, Kielce — 50,— zł; p. Poluchowski Władysław, Kielce — 100,— zł; p. Oprzalski Wojciech, Kołobrzeg—Złotowo — 100,— zł; p. Bielawski Andrzej, Białystok — 110,— zł; p. Łukszeniec Józef, Bolków — 60,— zł; p. Kosteczko Władysław, Zabrze — 140,— zł; p. Brzyski Ludwik, Piła — 130,— zł; p. Badylak Edward, Gniezno — 100,— zł; p. Radopolska S., Opole — 100,— zł; p. Lohse Leon, Gliwice — 100,— zł; p. Gorzyński Franciszek, Obrzycko — 100,— zł; p. Matuszewski Franciszek, Pięckowo — 140,— zł; p. Domańska Alina, Strzelce Dolne — 200,— zł; ks. Drewniak Ryszard, Dąbrówka Mała — 270,— zł; p. Czerwiński Mateusz, Budzyń — 100,— zł; p. Jachimowski Czesław, Rozwadów — 100,— zł; p. Kodla Adam, Świeradów—Zdrój — 220,— zł; p. Karpowicz Hipolit, Karpacz — 100,— zł; p. Szulcowa Łucja, Kwidzyń — 200,— zł; p. Zieliński St., Skolimów — 110—, zł; p. Chochoł Anna, Lublin — 110,— zł; p. Milewski Julian, Gołąbkowice — 110,— zł; Związek Emeryt. Państw., Pszczyna — 1.000,— zł; p. Krzeszewski Władysław, Płock — 20,— zł; p. Wojnarowska Helena, Nowa Sól — 150,— zł; p. Krzesiński Aleksander, Bardo Śląskie — 110,— zł; p. Stroiński W., Chełmno — 10,— zł; p. Szablikowska, Wrocław — 170,— zł; p. Sowiński Marian, Toruń — 300,— zł; p. Ploch Robert, Opalenica — 140,— zł; Związek Emerytów Państw., Trzemeszno — 500,— zł; p. Michalski Józef, Lubaczów — 765,— zł; p. Stankiewicz Piotr, Niepołomice — 100,— zł; Związek Emer. Państw., Lębork — 500,— zł; p. Nowicki Stanisław, Skierniewice — 640,— zł; p. Dąbrowiecki Antoni, Gdańsk — 110,— zł; p. Witek Teofil, Grabkowo — 285,— zł; p. Łoziński Seweryn, Głuchołazy — 100,— zł; p. Dzięciołowski Józef, Warszawa — 85,— zł; p. Jasieńska Bronisława, Warszawa — 100,— zł; p. Narzyński Brunon, Toruń — 50,— zł; p. Mendyka Marcin, Toruń — 60,— zł.

TREŚĆ NUMERU:

Nakład i własność Okręgowego Związku Emerytów Państw w Poznaniu — Red. odpow.: Bronisław Baron, Poznań, ul. Młyńska 5. Druk Wydawnicza pod zarz. państw. Poznań, Strzałowa 2a — 682 — 6100 — XII. 49 — K - 4097